prof. dr hab. Rafał Molencki

Instytut Językoznawstwa

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 **Ocena rozprawy doktorskiej p. mgr. Anny Kiljańczyk pt.**

***Medieval English Names of Watercourses and Natural Reservoirs:***

***Lexis and Semantics***

(183 strony wydruku komputerowego)

Przedłożona do oceny praca doktorska pani mgr Anny Kiljańczyk jest solidnym opracowaniem tematu słownictwa średnioangielskiego dotyczącego wszelkiego rodzaju cieków, głównie rzek, strumieni, itd. oraz naturalnych zbiorników wodnych typu morze, jezioro. Badanie jest oparte na materiale językowym zaczerpniętym z korpusu innsbruckiego (*Innsbruck Corpus of Middle English Prose*,wersja wg Markus 2008).

 Analiza przeprowadzona przez Autorkę jest bardzo szczegółowa. Obejmuje ona przede wszystkim frekwencję występowania poszczególnych słów w postaci analizy statystycznej przedstawionej w licznych tabelach. Zawsze w takich przypadkach należałoby się zastanowić nad ewentualnym wpływem doboru tekstów w korpusie na częstotliwość pojawiania się słów. Inaczej mogłoby to wyglądać, gdyby w korpusie przeważały opisy geograficzne lub teksty prawne związane np. z rozgraniczaniem posiadłości mających naturalne granice na ciekach.

 Za najciekawszą i najbardziej wartościową część rozprawy uważam omówienie różnic w nazywaniu cieków i zbiorników wodnych w poszczególnych dialektach mocno zróżnicowanego leksykalnie języka średnioangielskiego zarówno w aspekcie regionalnym (zwłaszcza dialekty północnowschodnie podatne na wpływy skandynawskie wobec południowozachodnich, w których taki wpływ był znikomy), jak i czasowym w kolejnych stuleciach rozwoju angielszczyzny. Ważne jest również to, że Autorka wzięła pod uwagę znaczenia dosłowne i użycia przenośne poszczególnych leksemów. Wszystko w sposób przejrzysty przedstawiła na licznych wykresach, diagramach i tabelach, dzięki czemu dane statystyczne stają się bardziej przystępne i wyraziste. Końcowa konkluzja podsumowuje użycie sześciu najważniejszych słów i wskazuje na decydującą rolę czynnika czasowego w zmianach semantycznych.

 W poniższej części recenzji przedstawię swoje uwagi polemiczne, wątpliwości i sugestie uzupełnień, gdyby praca lub jej części miały być publikowane.

 Przede wszystkim zastanawiam się, dlaczego w samym tytule rozprawy użyte zostało ogólne słowo *Medieval*, podczas gdy praca w ogóle prawie nie uwzględnia także przecież średniowiecznego języka staroangielskiego. Moim zdaniem bardziej adekwatnym terminem byłoby *Middle English Names…* lepiej precyzujące zakres czasowy badań – użyty przez Autorkę korpus innsbrucki uwzględnia wyłącznie teksty średnioangielskie.

 Pomimo tego, że jest to typowe badanie korpusowe, uważam, że punktem wyjściowym dla niego powinna być jednak przynajmniej zwięzła analiza leksykograficzna oparta na standardowych słownikach historycznych angielszczyzny, których Autorka nie wymienia nawet w bibliografii. Chodzi mi tu o słowniki staroangielskie, dostępne online, czyli bezpłatny *Anglo-Saxon Dictionary* Boswortha i Tollera (<https://bosworthtoller.com/>; <http://lexicon.ff.cuni.cz/app/>), niestety płatny *Dictionary of Old English*, na razie od A do I (<https://doe.artsci.utoronto.ca/>) i przede wszystkim ogólnie dostępny i bezpłatny *Middle English Dictionary*, którego brak w bibliografii szczególnie razi (<https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/dictionary>). Na podstawie definicji oraz licznych cytatów ujętych w tym słowniku, można by stwierdzić np. kiedy *river* wypiera wcześniejsze (także inne francuskie) określenia rzeki i następnie zweryfikować to dopiero z danymi korpusowymi.

 Przedstawiając etymologie poszczególnych słów, Autorka skupia się głównie na ich korzeniach germańskich, czasem tylko wymieniając źródłosłowy staroangielskie bez ich omówienia, co dziwi w świetle bardziej szczegółowego nawiązywania do odpowiedników z innych wczesnych języków germańskich, zwłaszcza staronordyckiego. Tymczasem zdecydowanie ważniejsze i bardziej uzasadnione byłoby przynajmniej krótkie przedstawienie statusu omawianych słów średnioangielskich w okresie staroangielskim.

 W rozważaniach etymologicznych w rozdziale drugim warto byłoby się także zagłębić w dane indoeuropejskie i wtedy zobaczylibyśmy, że np. angielskie *water* i polskie *woda*, a także greckie *hýdōr* wywodzą się z tego samego słowa praindoeuropejskiego. Podobnie np. *strumień, struga* mają ten sam prardzeń, co angielski *stream*.

Przy omawianiu pragermańskiego rdzenia *\*ahwo-* (s. 42) trzeba byłoby się odnieść do pokrewnego łacińskiego słowa *aqua* ‘woda’, które stało się źródłosłowem wielu słów angielskich czy polskich związanych z wodą – oczywiście także w wielu innych językach. Notabene, pokrewne staroangielskie słowo *ea* ‘rzeka’ dotrwało jeszcze do okresu wczesnośrednioangielskiego, np. *MED* podaje przykłady z *Orrmulum* ([c1175 Orm.(Jun 1)](https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/bibliography/BIB2677?rid=HYP.733.19981211T105002)7091 : & tær iss i þatt illke land An **æ** Saba ʒehatenn) i inne nawet z końca XIII wieku. Można by się zastanowić, dlaczego *ea* zostało zastąpione innymi słowami – być może na skutek zmian fonetycznych krótkie słowo zbudowane z dyftongu, a następnie z pojedynczej samogłoski było mało wyraziste i trzeba było pożyczyć słowa francuskie *flum, river*, swoją drogą zwłaszcza to drugie mające ciekawą etymologię. Analogiczna sytuacja dotyczy staroangielskiego słowa *ǣ* ‘prawo’ ostatecznie zastąpionego skandynawską pożyczką *lagu >law*.

Dobrze, że Autorka w rozdziale piątym odnosi się do rzadszych słów średnioangielskich odnoszących się do cieków i zbiorników, także tych niezaświadczonych w wykorzystywanym korpusie. Można by to było dodać jeszcze jedno oznaczające ciek wodny, a mianowicie romański *channel/canal* ‘kanał’ notowany już od XIV wieku w kilku różnych znaczeniach, np. w *Middle English Dictionary*: [(1427) \*Anc.Pet.(PRO)](https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/bibliography/BIB193?rid=HYP.218.19990513T124835)25.1232 : Vesselx and men..be lost and perisshid..for defaute of a bekyn þat shud teche þe poeple to holde þe right **chanell**.

W konkluzji pracy brakuje mi jednoznacznej informacji, kiedy mniej więcej zanikło słowo *mere* w znaczeniu ‘morze’, jeszcze występujące w XV wieku, np. ([c1450(?a1400) Wars Alex.(Ashm 44)](https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/bibliography/BIB3575?rid=HYP.830.19990304T151115)3853 : Þus raʒt he fra þis **reuir**..To it was meten to þe **mere**.), choć wiadomo, że *sea* wyparło je ostatecznie całkowicie. Czyżby *mere* było nieobecne w korpusie innsbruckim?

Oddzielnym zagadnieniem wartym zbadania byłoby na pewno użycie omawianych leksemów jako elementów nazw własnych (wiosek, miast, rzek, jezior, itd.), ale pewnie wymagałoby to kolejnego studium zapewne na podstawie szerszego korpusu, np. *Corpus of Middle English Prose and Verse* (<https://quod.lib.umich.edu/c/cme/>)

Do drobnych uchybień natury bibliograficznej należy niepełna informacja *Oxford Research Encyclopedias* na s.14 nieujęta w końcowym zestawie. Przy *Oxford Dictionary of English Etymology* brakuje nazwiska jego głównego redaktora Charlesa Talbuta Onionsa. Występowanie słowa *river* warto byłoby skonfrontować z danymi anglonormandzkimi z *Anglo-Norman Dictionary* (<https://anglo-norman.net>).

Powyższe uwagi krytyczne i propozycje uzupełnień nie wpływają na moją ogólnie pozytywną ocenę rozprawy pani mgr Kiljańczyk wskazaną już na początku recenzji. Uważam, że stanowi ona bardzo wartościowy i oryginalny wkład do badań nad słownictwem i semantyką średniowiecznej angielszczyzny okresu średnioangielskiego. Przygotowanie pracy wymagało zapoznania się z bogatą literaturą przedmiotu oraz wielu miesięcy żmudnych badań korpusowych.

W konkluzji jest mi miło stwierdzić, że praca doktorska pani mgr Anny Kiljańczyk pt. *Medieval English Names of Watercourses and Natural Reservoirs: Lexis and Semantics* **spełnia wymogi stawiane takim pracom** przedstawione w ustawie z 13 III 2003 (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym. Rozprawa ta stanowi oryginalne i nowatorskie rozwiązanie problemu naukowego, a także jest istotnym wkładem w badania diachroniczne angielszczyzny. Wobec tego wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

 prof. Rafał Molencki

 Katowice, 30 kwietnia 2022 roku